Cena 50 hal.
Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki —; Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.
Prenumerata: w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, środa 16 lipca 1919. Nr. 140.

Rocznica Grunwaldu.

Kraków, 15 lipca.

Mimo całego słusznego sceptycyzmu, z jakim się niejeden odnosi do obrad i rezultatów konferencyi wersalskiej, przyznać trzeba, że stworzyła ona kilka dzieł o wielkiej i rzeczywistej ogólnoludzkiej wartości: Liga narodów, prawodawstwo pracy, odbudowanie Polski, żydowska siedziba narodowa w Palestynie. Pierwsze dwa dzieła odnoszą się do wszystkich ludów, zmierzając do stworzenia na ziemi trwałego pokoju i sprawiedliwych stosunków społecznych, — drugie chcą naprawić krzywdy całego świata wobec dwóch narodów, wobec Żydów i Polaków.

Krzywdy na Polsce dopuścił się pośrednio cały świat polityczny przez tolerowanie zbrodni rozbiorów, zbrodni rozdarcia żywego narodu na trzy części, — bezpośrednio dopuściły się jej mocarstwa rozbiorowe, Niemcy, Austrya i Rosya, które w niespełna półtora wieku po dokonanym czynie dostatecznie mogły się przekonać, że wszelki gwałt, wszelka przemoc fizyczna, wszelkie niweczenie obcego życia brutalną pięścią nagiej siły — bardziej szkodzi gnębicielowi, aniżeli nawet gnębionemu. Zaborcy Polski leżą dziś powaleni w swoim wiekowym a nienasyconym imperyalizmie, a Polska powraca do życia! O ile istnieje sprawiedliwość dziejowa — a istnieje! —, to zmartwychwstanie Polski oznacza wielki i wspaniały jej tryumf!

Ze wszystkich trzech zaborców najgorszymi i — najgroźniejszymi byli dla Polski — Prusacy. Twórcy teoryi o uzdrowieniu świata przez ducha niemieckiego, poczdamskiego militaryzmu, antysemityzmu „naukowego" i tym podobnych wykwitów szowinizmu narodowo-państwowego, byli też tępicielami polskości par excellence. Brutalnie zachłanny „Drang nach Osten" ubrali w szaty kulturalnej misyi i ekonomicznej konieczności, wywłaszczając i germanizując bez skrupułów. Aż przyszła wojna, do której od lat się przygotowywali, niepomni, że kto na mieczu buduje i mieczem walczy, — od miecza ginie.

Rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem święciła Polska rozbiorowa w głębokiej wierze w zwycięstwo sprawy słusznej i sprawiedliwej. Ta wiara ziściła się w całej pełni! Polska wolna, niepodległa i zjednoczona winna być zawsze żywem przeciwieństwem ducha krzyżackiego i metod krzyżackich. Nienawiść do Niemiec winna być nienawiścią do ducha, jaki Niemcami rządził, do ducha, którego prusactwo było wyrazem.

Grunwald — oznacza upadek i klęskę tego ducha. Upadek zasady: siła przed prawem. Klęskę dogmatu: pięść przed kulturą. Grunwald oznacza zwycięstwo wolności.

Dlatego napełniają wszystkich obywateli polskich, bez względu na ich narodowość, te same uczucia w dniu rocznicy Grunwaldzkiej.

Komisya amerykańska w Warszawie.

Warszawa (Tel, wł.) Wśród przedstawicieli partyi i stronnictw, zaproszonych na konferencyę z komisyą amerykańską, znajdują się następujące osobistości: Podliszewski, Farbstein, Grünbaum, Thon (syoniści), Prylucki, Hirszhorn i Nomberg (folkiści), dr Schipper (poale syonista), dr Dawidsohn (partya demokratyczna), rabin Perlmutter i rabin Halpern (ortodoksi), Ehrlich, Sibert i Iwińska (Bund), dr Goldflam (niezależny). Oprócz tego zaproszono także 3 asymilatorów.

Partye żydowskie jeszcze nie zajęły stanowiska co do swego udziału w konferencyach, proponowanych przez ministerstwo dla spraw zewnętrznych. Natomiast omawianą jest w sferach narodowych kwestya co do stanowiska, jakie mają one zająć wobec zaproszonych osób, nie mających mandatu od społeczeństwa żydowskiego (asymilatorów).

Do udziału w konferencyach powyższych zaproszono także przedstawicieli polskich partyi politycznych różnych ministerstw, głównego urzędu statystycznego, polskiego biura dla pracy społecznej i innych.

Komisya składa się z 12 osób i jeszcze w Paryżu wypracowała szczegółowy plan swej pracy. Zajmie się ona nietylko badaniem pogromów w Polsce, lecz całą kwestyą żydowską w najszerszem tego słowa znaczeniu. Paderewski polecił poszczególnym ministerstwom i urzędom, by ułatwiano pracę komisyi i dostarczono wszystkich materyałów, dotyczących Żydów i sprawy żydowskiej.

Pracą przygotowawczą zajmie się ze strony ministerstwa dla spraw zagranicznych kierownik referatu angielskiego p. Żółtowski i obecny kierownik referatu żydowskiego w oddziale politycznym przy ministerstwie dla spraw zagranicznych p. Wołowski.

Komisya zajmie się zbadaniem historyi stosunków polsko-żydowskich i sprawą organizacyi kahalnej, położeniem ekonomicznem Żydów w Polsce, statystyką żydowską itd. W każdej sprawie zwołany będzie szereg konferencyi przy udziale przedstawicieli partyi politycznych i żydowskich oraz fachowców.

O porządku i osobach, mających brać udział w tych konferencyach zadecyduje komisya sama. Ministerstwo dla spraw zagranicznych zapewnia, że zajmie się wyłącznie pracą przygotowawczą, później zaś komisya będzie zupełnie samodzielną i będzie mogła za prosić współpracowników, ekspertów i informatorów według swego uznania. Komisya będzie także mogła bez przeszkód i bez pośrednictwa ministerstwa dla spraw zagranicznych komunikować się z żydowskiemi sferami politycznemi.

Cała praca komisyi obliczoną jest na 3 miesiące. W ciągu tego czasu, komisya odwiedzi cały szereg miast w Polsce i na Litwie, w szczególności miasta, w których odbyły się pogromy lub ekscesy.

Razem z komisyą przyjeżdża do Polski także dr Bogen, o którym amerykański ambasador Gibson doniósł, że podpisał znane sprawozdanie o pogromie wileńskim.

Warszawa. (Telefonem). Morgentau przyjął zastępców prasy warszawskiej i przedstawił im zadania komisyi amerykańskiej.

Warszawa. PAT. Ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące informacye: Wśród komisyi, naznaczonej przez prezydenta Wilsona dla zwiedzenia Polski i dokładnego zbadania wszelkich spraw, mających wpływ na stosunki między żywiołem żydowskim i nieżydowskim w Polsce, były ambasador, Henryk Morgentauer i generał Agar Jadwin, dyrektor budownictwa armii amerykańskiej we Francyi, przybyli dzisiaj rano. W instrukcyi, udzielonej komisyi, rząd amerykański stwierdził, że jest natchniony przyjazną chęcią oddania usług wszelkich żywiołom w nowej Polsce tak chrześcijańskim, jak i żydowskim i ma przekonanie, że wszelkie środki przedsięwzięte dla poprawy losu Żydów, przyniosą też pożytek reszcie ludności i naodwrót i cokolwiek się uczyni dla wspólnego dobra Polski, to przyniesie korzyść i Żydom w Polsce. Stany jednoczone powitały z zapałem urzeczywistnienie 13 punktu z pośród 14 punktów Wilsona o Polsce niepodległej i pragnie oddać narodowi polskiemu takie usługi braterskie, jakich od nich zażądał i żądać może. Stany Zjednoczone, mając podziw nadzwyczajny dla Kościuszki i Pułaskiego, żywią dla Polski te same uczucia, jakie żywią dla Francyi ze względu na usługi Lafayetta. — Nagląca potrzeba wzmocnienia Polski natychmiast i nieustannie tak, aby była zdolną sprostać bolszewickiemu wpływowi Rosyi i zwalczać intrygi partyjnych żywiołów pruskich, jest tak oczewista, że komisya ufa, że wszystkie klasy w Polsce zapomną o swoich zatargach przyszłych i obecnych i działać będą patryotycznie dla urzeczywistnienia swej własnej ambicyi: Polski całej, zjednoczonej, niepodległej, poważanego członka Ligi narodów.

Warszawa. (Tel. od kor.) Dziś w południe przyjął przewodniczący misyi senator Morgentau delegacyę org. syońskiej org. mizrachi oraz klubu sejmowego posłów przy T. Radzie Nar., złożoną z posłów Thona, Grünbauma, oraz pp. Podliszewskiego, rab. Złotnika, dra Poznańskiego oraz Klumla. Delegacya powitała w sobie senatora Morgentaua potężną republikę Stanów Zjedn., oraz jej prezydenta Wilsona. W życzliwych słowach odpowiedział na przywitanie sen. Morgenthau, poczem rozpoczęto rozmowę, która trwała przeszło godzinę.

Warszawa. Tel. od kor. Rząd polski oddał do dyspozycyi Komisyi amerykańskiej salony parterowe pałacu hr Ratyńskiego, przy Krak. Przedmieściu 5.

Członkowie komisyi złożyli po przyjeździe wizytę ambasadorowi amerykańskiemu. Dziś wieczorem byli na galowem przedstawieniu w Teatrze Wielkim z sen Morgentauem i red. Berensteinem.

Jutro (wtorek) zostanie sen. Morgentau przyjęty przez Naczelnika Państwa.

Warszawa [Tel. od kor.] „Jud. Volk" przynosi wiadomość, że do Warszawy ma przybyć jako członek komisyi prof. Frankfurter. Jak się wasz korespondent dowiaduje, wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że prof. Frankfurter przybędzie w tych dniach do Warszawy jako osoba prywatna.

Konferencya Paderewskiego z Sokołowem i Marshallem.

Warszawa. (Telefonem). Onegdaj odbył premier Paderewski dwugodzinną konferencyę z Nachumem Sokołowem i Louis Marshallem w sprawie realizacyi postanowień traktatu pokojowego, dotyczących praw mniejszości żydowskiej w Polsce.

Pos. Liebermann o swojej misyi w Paryżu

Warszawa. (Tel. wł.) Ze sfer stojących blizko posła Liebermanna, który niedawno wrócił z Paryża, dowiaduje się informator »Jidiszes Folk« następujących szczegółów o tej podróży: Nieprawdą jest, jakoby pos. Liebermann wyjechał do Paryża, by tam dementować wiadomości o pogromach żydowskich w Polsce. Pos. Liebermann został wysłany przez swoją partyę do Paryża, celem nawiązania stałego kontaktu z socyalistami francuskimi. Pos. Liebermann miał także zająć się sprawą cieszyńską. Rzecz jasna, że w kołach endeckich chciano wykorzystać obecność pos. Liebermanna w Paryżu, by przy jego pomocy udowodnić, że w Polsce nie było pogromów. To jednak im się nie udało. Socyaliści francuscy są obecnie bardzo lewicowo usposobieni i mało zwracają uwagi na zawarty pokój, ponieważ są pewni, że ludy same wezmą władzę w swoje ręce, a wszystkie traktaty zostaną unieważnione. Wychodząc z tego założenia, socyaliści francuscy wogóle mało się interesują pracą konferencyi pokojowej, a więc także sprawą zagwarantowania praw mniejszości narodowych przez Ligę narodów. Z powodu pogromów są oni jednak bardzo oburzeni.

Jak twierdzi informator, pos. Liebermann przejęty jest chęcią doprowadzenia do porozumienia polsko-żydowskiego. Jest on pewnym, że po obu stronach istnieje skłonność do tego. Toteż dołożył w Paryżu wielę starań celem doprowadzenia do skutku konferencyi ministra Paderewskiego z przedstawicielami żydowskimi. Paderewski postanowił spotkać się z Nachumem Sokołowem, by jeszcze raz omówić sprawę żydowską.

O stosunku lewicowych sfer sejmowych do traktatu o mniejszościach narodowych, tenże informator donosi, że P. P. S. będzie przeciw ratyfikacyi traktatu ze względów zasadniczych. Jest możliwem, że endecy ze względów oportunistycznych będą głosowali za ratyfikacyą, uczynią to jednak z ukrytym zamiarem niewypełnienia traktatu.

Dementi dra Bogena.

Warszawa. Telefonem. Dr. Bogen przewodniczący żyd.-ameryk. komisyi żywnościowej, który onegdaj przybył z Paryża z powrotem do Warszawy, zaprzecza w warszawskiej prasie żydowskiej, jakoby potwierdził raport ambasadora Gibsona, iż w Polsce nie było pogromów antyżydowskich.

Bernstein u ministra Wojciechowskiego.

Warszawa. Tel. wł. Znany dziennikarz amerykańsko-żydowski Herman Bernstein został w piątek przyjęty przez zastępcę premiera i wiceministra dla spraw zagranicznych, hr. Skrzyńskiego.

Uwolnienie poznańskich działaczy żydowskich.

Warszawa. Tel. wł. Z Poznania donoszą, że interwencya posłów żydowskich rab. Halperna i Farbsteina u tamtejszej naczelnej Rady ludowej, miała skutek pomyślny: zaaresztowani działacze żydowscy zostali uwolnieni.

Żydzi polscy w Ameryce dla swych braci w Polsce.

Kopenhaga. Tel. wł. W Nowym Jorku odbyła się 11 doroczna konferencya Związku polsko-rosyjskich Żydów, w której brało udział 80 kilku delegatów, zastępujących 40 organizacyi, należących do Związku. Prezes żydowskiego Komitetu obrony, p. Abraham Szamer, w dłuższem przemówieniu przedstawił nienormalne położenie Żydów i wzywał do akcyi celem niesienia pomocy ofiarom ekscesów. Mowca wskazał także na niezbędność zjednoczenia żydostwa całego świata i zwołania permanentnego, wszechświatowego kongresu żydowskiego. Związek Żydów polsko-rosyjskich powinien razem z innemi organizacyami żydowskiemi brać czynny udział w akcyi kongresowej. Wśród wielkiego entuzyazmu został jednomyślnie przyjęty wniosek, by związek zebrał sumę 2 milionów dolarów na rzecz cierpiących braci w Rosyi i w Polsce.

Żydzi w Rumunii.

Kopenhaga. Tel. wł. Do »Tempsa« donoszą z Bukaresztu, że na mocy dekretu o prawach obywatelskich dla wszystkich Żydów, mieszkających w Rumunii, dopuszczono do komisyi miejskich, przygotowujących wybory komunalne, Żydów, którym dotychczas nie wolno było piastować żadnych godności rządowych. W Jassach naznaczono do komisyi wyborczych 3 Żydów, między nimi 1 kobietę.

Rytualia z Palestyny.

Wiedeń. Tel. wł. Z Kopenhagi donoszą, że za pośrednictwem urzędów palestyńskich można będzie sprowadzić i transportować z Palestyny etrogim, modlitewniki itd. Oferty w sprawie głównych przedstawicielstw lub sprzedaży en gros należy skierować do wiedeńskiego urzędu palestyńskiego, referat handlowo-przemysłowy, Wiedeń II. Zirkusgasse 33.

Rokowania w sprawie Cieszyńskiego.

Paryż PAT. Radio st. warszawskiej. Najwyższa Rada sojusznicza zebrała się w sobotę popołudniu i rozważała sprawę Cieszyna i spornych terytoryów między Polską a Czecho-Słowaczyzną. Rada uprosiła panów Paderewskiego i Benesza, który natychmiast rozpoczęli rokowania nad tą sprawą, aby je najrychlej ukończyli. Następne posiedzenie Rady naznaczono na wtorek.

St. Germain. (Radio wied. b kor.) »Newyork Herald« donosi, że Polsce i Czechom dano 10 dniowy termin dla uśmierzenia sporu o Śląsk Cieszyński. W razie, gdyby nie doszło do porozumienia, rada pięciu rozstrzygnie tę sprawę przed sąd rozjemczy.

Ataki bolszewików odparte.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 bm.

Front litewsko-białoruski. Na całym odcinku ożywiona działalność wywiadowcza. Poważniejszych starć bojowych nie było. Front poleski. Kontrataki bolszewickie wzdłuż linii kolejowej Kalinkowice, Łuniniec odparto. Front wołyńsko galicyjski. Bez zmiany. Między meldowanymi oficerami wziętymi do niewoli pod Jazłowcem znajduje się cały sztab 15 brygady z wyjątkiem dowódcy.

W zastępstwie szefa sztabu gener.
HALLER pułkownik.

Rzezie Żydów na Ukrainie.

Wiedeń. [Tel. wł.] Z Berna szwajc. donoszą do „Wiener Morgenztg": „Manchester Guardian" dowiaduje się, że gdy Francuzi opuścili Odessę, dostała się ona w ręce niejakiego G r i g o r i e w a, który ze względów oportunistycznych mienił się bolszewikiem. Gdy pod naporem armii Denikina bolszewicy ustępować poczęli z południowo-wschodniej Ukrainy, ogłosił się Grigoriew niespodziewanie przeciwnikiem bolszewików, a obecnie w tej nowej swej roli cieszy się poparciem koalicyi. Grigoriew jednym z n a j o k r u t n i e j s z y c h pogromczyków, a rzezie Żydów urządzane przezeń przypominają rzezie z czasów Chmielnickiego. Liczba ofiar okrutnych masakr dochodzić ma podobno do s t u t y s i ę c y.

Koalicya ponosi w tej sprawie większą jak ogólno-ludzką odpowiedzialność, gdyż zsojuszoną z inicyatorami i wykonawcami tych w historyi nowożytcia niesłychanych i bezprzykładnych okrutności i ponieważ część tych pogromczyków zaopatruje ona w broń, środki żywności i pieniądze. Koalicya ma zarówno prawo, jak i o b o w i ą z e k wpłynąć na protegowanych przez się pupilów w kierunku zaprzestania mordów i hańbiących czynów. Nie chodzi tu tylko o Żydów, gdyż w razie tolerowania dalej tych zbrodni, nastąpi w miejsce obecnego czerwonego terroru — terror b i a ł y, który zaleje znowu Rosyę potopem krwi i przyniesie śmierć męczeńską tysiącom i setkom tysięcy ludzi.

Przyjęcie ratyfikacyi pokoju.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi iskrowo z Lyonu:

Prezydent konferencyi pokojowej Clemenceau wystosował do przewodniczącego niemieckiej delegacyi bar. Lersnera pismo, w którem oświadczył, że uważa ratyfikacyę traktatu pokojowego za ważną i wystarczającą.

Zniesienie blokady Niemiec.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Jak urzędownie ogłaszają, cenzura handlowa dla Niemiec zniesiona została równocześnie z blokadą. Wdrożono rokowania z państwami neutralnemi w celu utrzymania zgody na zniesienie umów co do blokady, zawartych z państwami sprzymierzonemi.

Berlin, PAT. Radio stac. pozn. Dzisiejsze pisma niemieckie przynoszą wiadomość o zniesieniu blokady bez żadnych komentarzy. Jedynie »Lokal Anzeiger« poświęca tej sprawie dłuższy artykuł wstępny, w którym dowodzi, że ententa nie wypuściła z rąk tej strasznej broni ani minutę zawcześnie. Pismo zapytuje dalej, jakoby Anglia wygrała wojnę orężem i twierdzi, że wygrała ją blokadą, zastosowaną wobec kobiet i dzieci.

O dochowanie warunków traktatu.

Paryż. PAT. Radio st. pozn. Do Berlina wyjeżdża komisya pod przewodnictwem generała francuskiego. Komisya ustanowi we wszystkich większych miastach niemieckich swoje organa, których zadaniem będzie dopilnowanie wykonania przez Niemców wszystkich warunków traktatu pokojowego.

— Pruski minister rolnictwa Wiessel i podsekretarz stanu Muellendorff wnieśli podanie o dymisyę.

Opóźnienie pokoju z Austryą.

Wiedeń. PAT. Radio st. pozn. Doręczenie uzupełniającego traktatu pokojowego austryackiej delegacyi pokojowej w St. Germain opóźniło się znowu. Przewodniczący delegacyi austryackiej Renner wręczył mocarstwom ententy nową notę, w sprawie kolei oraz żeglugi rzecznej oraz morskiej.

Lansing o traktacie.

Paryż. PAT. Radio st. poznańskiej. W przemówieniu pożegnalnem, wygłoszonem do przedstawicieli prasy francuskiej zaznaczył Lansing, że położenie w Europie w obecnej chwili jest bardzo niepewne, a zawarty traktat pokojowy mieści w sobie wiele zarodku przyszłych wojen. Lansing nie tail obaw z powodu wypadków zaszłych w Rjece między wojskami francuskiemi a włoskiemi, Sprawa Rjeki byłaby dotychczas już załatwioną, tymczasem zanosi się na bardzo przykry rozdźwięk między Włochami a Francyą, w następstwie czego może przyjść do zupełnego odłączenia się Włoch od ententy.

Szwajcarya wystąpi z Ligi narodów?

Paryż. PAT. Jak wiadomo Szwajcarya oświadczyła, że o ile nastąpi zbyt wielka zwłoka w przyjęciu Niemiec do Ligi narodów, Szwajcarya może z niej wystąpić. L'Intransigeant sądzi, że o ile Szwajcarya nie przystąpi do Ligi narodów w dwa miesiące po wprowadzeniu jej w życie, centrala Ligi nie pozostanie w Genewie.

— Wysyłka jeńców niemieckich z Francyi rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

— »Frankfurter Zeitung« dowiaduje się że Francya zamierza wydać osobną monetę dla obwodu Saary.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) »Kuryer poranny« donosi: Według wszelkiego prawdopodobieństwa po przyjeździe prezydenta ministrów Paderewskiego obecny gabinet złoży na jego ręce swe portfele do dyspozycyi. Nie ulega też wątpliwości, że prezydent ministrów zgodzi się na przeprowadzenie pewnych zmian w obecnych składzie gabinetu, przyczem na miejsce ustępujących ministrów powołani będą fachowcy, którzy dadzą rękojmię, iż dotychczasowe braki i niedomagania będą usunięte. Również uchodzi na rzecz pewną, iż ministeryum spraw wewnętrznych pozostanie nadal w wytrawnem ręku ministra Wojciechowskiego, który pozostanie w urzędzie leży w interesie całej ojczyzny.

Notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego nazwiska, wymieniane w listach kandydatów ministeryalnych. Do teki skarbu, która prawdopodobnie będzie zreformowaną w ten sposób, iż obok ministra powołany będzie specyalny wiceminister dla sprawy walutowej, wymieniane jest nazwisko L e o n a B i l i ń s k i e g o; na stanowisko ministra handlu i przemysłu pp. Laurysiewicza, Benisa oraz p. Surzyckiego, który podobno nie chce przyjąć tego stanowiska, — oświaty: inspektora Łopuszańskiego, robót publicznych inż. Kühna i t. d.

*

Konsulem generalnym w Londynie ma zostać p. Leon Goldstand.

Z posiedzenia komisyi konstytucyjnej.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej omówiono szczegółowo wniosek posła G ł ą b i ń s k i e g o w sprawie rozpisania wyborów w zajętych obszarach obwodów: wileńskiego, grodzieńskiego, mińskiego i pińskiego. Podczas dyskusyi posłowie R a t a j i G r ü n b a u m przedłożyli wniosek odroczenia tej sprawy aż do wspólnego posiedzenia z komisyą dla spraw zagranicznych. Wniosek ten upadł. Pos. K a m i e n i e c k i proponuje, by wysłuchano zdania komisarza dla Litwy p. Osmołowskiego i by przedewszystkiem odbyły się wybory do Rad miejskich i zarządów gminnych. Ks. N a c e w i c z dowodzi, że plebiscyt jest niepożądanym i nie dałby odpowiedniego rezultatu. Należy przeto zarządzić wybory przedstawicielstwa, które uchwali czy wstąpić do Sejmu, czy nie. W czasie dyskusyi powstał inny projekt, a mianowicie by przedtem porozumiano się z miejscowymi działaczami Polakami i Białorusinami i by się starano, aby wybory odbyły się według okręgów narodowych. Przeciw temu projektowi wystąpili ks. Macewicz i ks. Lutosławski. Pierwszy wskazał na ostatnią delegacyę pińską, wśród której znalazł się także jeden Żyd i którą prosiła o przyłączenie Pińszczyzny do Polski. Ks. Lutosławski uważa, że wogóle nie należy liczyć się z »sentymentami« narodowymi, ani robić z nich kwestyi. Anglia chciałaby to może wykorzystać, wszystko jednak jest tylko »żydowską intrygą międzynarodową«...

Pos. Grünbaum zapytuje, czy sejm istotnie ma zamiar anulować przyrzeczenie naczelnego wodza i naczelnika państwa Piłsudzkiego, uczynione w swym czasie w znanej odezwie. Mowca wskazał, że sprawa ta należy do polityki zagranicznej i należy przeto wysłuchać zdania komisyi dla spraw zewnętrznych. Przedstawiciele P. P. S. i Piastowców również popierali wniosek o odbycie wspólnego posiedzenia, który jednak upadł, a dalszy ciąg dyskusyi odroczono do wtorku z tem, że przedtem zasięgnie się zdania ministerstwa dla spraw zewnętrznych i komisyi dla spraw zagranicznych.

Przystąpiono w dalszym ciągu do dyskusyi nad punktem o prawach mniejszości narodowych. Referent Kamieniecki wskazuje, że sprawa nie jest obecnie aktualną, ponieważ paragr. 93 został już przez delegacyę polską w Wersalu podpisany. Komisya musi jednak sprawę tę poznać. Należy przeto przetłómaczyć paragr. 93, list Clemenceau i memoryał polskiej delegacyi i cały ten materyał rozesłać do poszczególnych członków komisyi, by go szczegółowo przestudyowali. Ks. Lutosławski uważa, że nie należy tej sprawy traktować tak poważnie.

Rezolucyi nie przyjęto i postanowiono czekać do najbliższego wtorkowego posiedzenia, gdy Paderewski i Dmowski będą w Warszawie, a sytuacya będzie bardziej wyklarowaną.

W sprawie wyjazdu do Ameryki.

Komitet Pomocy Żydów Polskich w Krakowie zwrócił się do ambasady amerykańskiej z następującem pismem:

W ostatnich czasach zgłasza się w biurze naszego komitetu coraz większa ilość kobiet z dziećmi, których żywiciele przebywają od wielu lat w Ameryce, z prośbą o umożliwienie im wyjazdu do Ameryki. Niniejszem zwracamy się do Jaśnie Wielmożnego Pana Ambasadora z prośbą o zapodanie nam, czy i wśród jakich okoliczności wyjazd tychże osób do Ameryki byłby możliwy.

Odpowiedź Ambasady jest następująca:

»Warszawa, 7 lipca 1919. Ambasada potwierdza odbiór listu WPanów z 1. bm. donoszący, że większa ilość kobiet wraz z dziećmi, których mężowie przebywają w Stanach Zjednoczonych, pragnie tamże jechać. Ambasada byłaby wdzięczną za informacye mające w tym względzie znaczenie, jeśli WPanowie byliby łaskawi donieść nam pewne szczegóły, a zwłaszcza ważną jest liczba petentek, która już do WPanów się odniosła. Jeśli osoby odnośne mają zamiar wyjechać na podstawie paszportów amerykańskich byłoby naturalnie nieodzownem zbadanie na podstawie dokumentów ich przynależności państwowej amerykańskiej, a to przez dołączenie certyfikatu naturalizacyi męża oraz metryki ślubu. O ileby zaś nie były w możności wykazać swej amerykańskiej przynależności państwowej musiałyby bezwzględnie postarać się o paszport polski. Dopiero po otrzymaniu informacyi w tym względzie zwróci się Ambasada o instrukcye do Departamentu Stanu. Dopóki normalne środki transportowe nie stoją do dyspozycyi jest bezwzględnie n i e w ł a ś c i w e m, by większa liczba kobiet wraz z dziećmi już obecnie wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Amerykańska misya żywnościowa wyjechała w niedzielę wieczorem z Warszawy po 7-miesięcznym pobycie.

— Rokowania rozejmowe między niemiecką Austryą a Jugosławią zakończyły się. Na mocy powziętej uchwały mają Jugosłowianie dzisiaj o godz. 5 popoł. opuścić Celowiec i cofnąć się poza nakreśloną linię demarkacyjną.

— Wybory do parlamentu rumuńskiego odbędą się w dniach 15, 16, i 17 września, a do senatu w dniach 20 i 21 września.

Reforma rolna.

Kraków, 15. lipca.

Przez długie tygodnie toczyła się w Sejmie debata rolna, która w ubiegłym tygodniu zakończyła się ostatecznie zupełnem zwycięstwem idei przebudowy państwa polskiego pod znakiem sprawiedliwości społecznej. Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy ustroj rolny był w państwie o ludności przeważająco rolniczej nawskroś anormalny i niezdrowy, był źródłem wielu chorób, które toczyły organizm gospodarczy, a w chwiii obecnej, tak czułej na niedomagania społeczne, dalsze potrzymywanie dotychczasowego ustroju rolnego mogło się stać ogniskiem nowego wstrząsu, tem niebezpieczniejszego, bo wtrącają ego całe państwo w bezdenną otchłań chaosu. Uchwałenie reformy rolnej, ograniczającej jedynie wielką własność prywatną na rzecz drobnego i średniego włościaństwa, a zdążającej do ustroju rolnego, opartego na silnych, zdrowych i zdolnych do intenzywnej produkcyi gospodarstwach włościańskich jest czynem zdrowym, świadczącym o ogromnej rozwadze politycznej u tych 183 posłów, którzy w czwartek dnia 10 b. m. w chwili decydującej rzucili swe głosy na szali wypadków.

Punktem wyjścia reformy jest uchwalona zasada wywłaszczenia wielkich dóbr, donacyjnych, kościelnych itd., tych ostatnich po porozumieniu ze stolicą apostolską. Wywłaszczone zostaną również dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób spekulujących ziemią. Wszystkie te dobra użyte zostaną na tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacyi, powiększanie karłowatych i wegetujących gospodarstw do rozmiaru samodzielnych, zdolnych do intenzywnej produkcyi jednostek gospodarczych, tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcy ogrodniczo-warzywnej, oraz tworzenie kolonii i ogrodów robotniczych urzędniczych i tp. Gdyby dla tych ostatnich brakło odpowiednich gruntów, wówczas państwo ma obowiązek przeprowadzić przymusowy wykup wszystkich nadających się do tego celu gruntów, a parcele oddawać robotnikom lub kooperatywom robotniczym.

Główny punkt sporny, który stanowił oś debaty i cel koncentrycznych ataków reakcyi sejmowej, głuchej w swem wstecznictwie na nakaz chwili i nie widzącej w swej ślepocie tych ropiących i gangrenizujących ran organizmu społecznego, artykuł szósty, określający maksimum posiadania ziemi, został uchwalony w czwartek dnia 10. bm. 183 głosami przeciw 182 głosom, a więc większością zaledwie jednego głosu. W ten sposób zostały zadecydowane losy reformy rolnej, a jej uchwała rozpoczyna nową fazę w rozwoju społecznym Polski. Artykuł szósty powiada: »Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko j e d n e g o folwarku, na którym on, lub jego rodzina gospodarstwo prowadzi«, przyczem »właściciel i jego rodzina są uważani za jednostkę prawną, o ile podział ziemi wśród niej nie nastąpił przed 1 stycznia 1919 r. Zasadnicze maksimum indywidualnego posiadania ustala ustawa w granicach od 60 do 180 ha, przyczem cyfra najniższa odnosi się do okręgów przemysłowych i podmiejskich, a dla części byłego zaboru pruskiego i ziem wschodnich granica ta może być przejściowo podniesiona do 400 hektarów. Państwo, wytwórcze związki rolnicze i gminy mogą tworzyć gospodarstwa na obszarach obejmujących więcej niż 300 morgów. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane, które produkcyi krajowej jedynie uszczerbek przynoszą, podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi.

Co do lasów postanawia uchwała sejmowa, że »z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych nie nadających się do gospodarki państwowej przechodzą n a w ł a s n o ś ć p a ń s t w a przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych«. Za upaństwowieniem lasów głosowało 203 posłów, przeciw padło 158 głosów.

Uchwalona więc reforma rolna czyni potężny wyłom w dotychczasowym ustroju Polski i sprowadza państwo polskie na tory jedynie racyonalnych w chwili obecnej reform społecznych, leżących na linii zdrowego rozwoju społecznego.

Realizacya reformy rolnej.

Min. rolnictwa p. p. Janicki udzielił przedstawicielowi »Kuryera« Porannego« następujących informacyi, co do sposobu, i czasu realizacyi reformy rolnej:

Główny Urząd ziemski.

Dla wcielenia w życie reformy rolnej — mówi p. Janicki — zostanie utworzony Główny Urząd Ziemski, do którego przejdą Główna Komisya ziemska z min. rolnictwa Państwowy Bank Rolny oraz komisya osadnicza w Poznaniu i komisya agrarna w Małopolsce. Jako organy pierwszej instancyi w powiatach będą pracowały powiatowe urzędy ziemskie i komisye ziemskie. Projekt odpowiedniej ustawy został już wniesiony do laski marszałkowskiej i przyjęty już został przez komisyę rolną.

Kiedy reforma rolna zostanie przeprowadzoną.

Wpływ tej reformy na kraj.

Ministeryum rolnictwa — ewentualnie Gł. Urząd Ziemski — w krótkim czasie już przystąpi do parcelacyi tych majątków państwowych, które do tego najbardziej dojrzały. To obejmie w samem Królestwie przestrzeń przeszło 100,000 morgów. Następnie w miarę wyrobienia personalu i sił technicznych i w miarę tego, jak społeczeństwo przez projektowane komisye powiatowe przyjmie udział w tej akcyi — będziemy stopniowo roboty te rozszerzali.

Reforma rolna jest tak skomplikowaną, że normalnie biorąc przeprowadzenie jej powinno trwać k i l k a n a ś c i e lat.

Co do przyszłości i wpływu tej reformy na kraj, to wszystko będzie zależało od wykonania zasad reformy i dlatego też do wykonania tych zasad przystąpić należy z całą rozwagą i spokojem i żadna warstwa społeczeństwa naszego, czy zainteresowana korzystnie czy nie, nie może się uchylić od współpracy w dokonaniu tak wielkiego dzieła.

Kto otrzyma ziemię?

Przedewszystkiem będziemy musieli zabezpieczyć kaste ludzi najbardziej pokrzywdzonych i niezadowolonych, mianowicie służbę folwarczną rozparcelowanych majątków. Następnym kandydatem będzie ludność bezrolna i małorolna (do normy 40 morgów) i wreszcie pewne zapasy ziemi zostaną wyznaczone dla powracających po skończonej wojnie żołnierzy.

Los lasów.

Sprawa upaństwowienia lasów zostanie zapewne przy ministeryum rolnictwa z tego względu, że tu już mamy zarząd lasów i dóbr.

Upaństwowienie lasów nie będzie zupełnie ściśle związane z przeprowadzeniem reformy rolnej — w wielu miejscowościach sprawa ta będzie mogła pójść szybciej, szczególniej, że trzeba się liczyć z ogromnem zapotrzebowaniem drzewa na cele odbudowy.

Wogóle potrzeba drzewa jest tak ogromną, że tylko przy dużej oszczędności, przy stałem rozwijaniu fabrykacyi materyałów ogniotrwałych, podniesieniu wydajności naszych kopalń węgla, przez wprowadzenie na wsi piekarń współdzielczych — będziemy mogli zadowolnić potrzeby nasze z własnych źródeł.

Jak powstała legenda o „szpiegach żydowskich“.

Pod tym tytułem pisze warszawski »Dz. N.«:

»Jak wiadomo, pewna polska ajencya telegraficzna rozgłosiła po całej prasie polskiej wiadomość o tajnym telefonie, wykrytym jakoby w Będzinie u p. Cukiermana, który w ten sposób miał rzekomo porozumiewać się z »Grenzschutzem niemieckim«. Sprawa ta, jak się okazuje, przedstawia się w sposób następujący:

W Będzinie wychodzi pismo żydowskie »Unzer Telefon«. Pismo to tydzień temu zostało z nakazu władz zawieszone. I pewien korespondent pisma krakowskiego doniósł swej gazecie o zawieszeniu »Telefonu« żydowskiego, przyczem zakomunikował też historyę o jakimś kupcu Cukiermanie. Krakowska prasa żydożercza natychmiast wiadomość tę przyprawiła sosem antysemickim (mowa tu naturalnie o naszym »Kuryerku«, który w nrze z 29. czerwca b. r. skazał już nawet Cukiermana na karę śmierci... P. R.) i uderzyła na alarm, że u kupca żydowskiego Cukiermana wykryto telefon, połączony z »Grenzschutzem niemieckim«. I »fakt« ten posłużył polskiej prasie pogromowej za podstawę do potwornego oskarżenia żydów o »szpiegostwo« i »zdradę«.

Warto również zaznaczyć, że syn p. Cukiermana został zaaresztowany w Warszawie i osadzony w więzieniu.

Po ośmiodniowym areszcie został wczoraj wypuszczony na wolność«.

Miejski teatr powszechny.

„Rodzina Furiosów“, krotochwila w 4 akt. Fryderyka Russa.

Jeśli się wychodzi z założenia, że na farsach winno się zapomnieć zupełnie o prawidłach logiki, o psychologicznej prawdzie, lub nawet prawdopodobieństwie, a pamiętać należy jedynie o zabawie, można się miejscami istotnie serdecznie śmiać.

W każdym akcie ułożone są bezładnie stosy piramidalnych głupstw — ale te głupstwa bawią o ile nie są ubrane w tak przydługi, nużący dyalog, jak w IV. akcie między Tollerem, a Drem Knopsem albo o ile to głupstwo nie jest czemś tak niedowcipnem, jak epizody z nie chcącą się starzeć woltyżerką cyrkową Pompeją, lub czemś w rodzaju niewiarygodnie naiwnej, szeroko rozprowadzonej scenie wuja z dwudziestokilkoletnim, niematołkowatym synowcem, »filozofem«, nie mającym pojęcia (!), którą stroną się bierze cygaro do ust, lub, że trzeba koniuszek cygara obciąć...

Pominąwszy takie, nawet dla najbardziej pobłażliwych śmieszków niestrawne fragmenty, ślizga się »Rodzina Furiosów« po powierzchni niedorzeczności, wywołujących czasem salwy śmiechu.

Zagrano rzecz dobrze. Wyróżniał się p. Berski, który był »rozklekotanym«, nerwanym, porywczym, rozstrojonym uczonym, jakby wyciętym z humorystycznego pisma, który — horribile dictu! — woli ryjek mrówkojada, niż pobawić się skarbem dziewicy. P. Berski winien jednak stanowczo panować nad swymi gwałtownymi ruchami. Wstydliwym, zmieniającym się pod wpływem podmuchów miłosnych Józefem, istnym prototypem cnotliwego Józefa biblijnego był p. Jarniński, szczególnie udatny w końcowych scenach. Zresztą należałoby wymienić wszystkich artystów, którzy harmonijnie dostroili się do ogólnego tonu dobrej gry.

X.

Z opery.

Muzyka C a r m e n ma w sobie jakąś niespożytą siłę i krasę pierwszej młodości. W 45 latach swej wędrówki po scenach zjednała sobie dzisiaj tylko wielbicieli i zwolenników. Tę wartość artystyczną zawdzięcza Carmen przedewszystkiem melodyom, których pełnia brzegami się przelewa i charakterystycznym rytmom o południowym żarze, chociaż nie hiszpańskim, jak się to często mówi, bo hiszpanie odczuwają tę muzykę, jako francuską. Rolę Carmeny grała p. Szafrańska, fenomenalnie zdolna artystka, której mezzo-sopranowy głos o zupełnie altowem brzmieniu w tonach niskich świetnie podkreśla demonizm tej postaci. Na pewne tylko szczegóły interpretacyi możnaby się nie zgodzić. I tak łączą Carmenę zaraz przy pierwszem wi dzeniu się, zbyt »bliskie konesanse« z Torreadorem tak, że późniejsza scena miłosna z don Josem jest ogniwem zupełnie nielogicznem. Albo inny moment: Micaela opowiada o chorej matce — a Carmen się śmieje dzikim wybrykiem. Carmen jest wprawdzie dzieckiem ludu nietkniętem przez kulturę i jej etykę; jej jedynem prawem moralnem są jej instynkta, za którymi idzie ze ślepym fatalizmem. Mimo tej niesamowitej dzikości nie jest Carmen ani wyrafinowaną, ani złą żmiją pozbawioną wszelkich uczuć ludzkich — a tylko takie cechy pozwalałyby na »ten« śmiech — w »tym« momencie. Podkreślanie takiego wszelkiego wyzucia z uczuć, psuje logikę tej postaci, którą sam Bizet wyposażył także ludzkiemi uczuciami, przez co uczynił nam ją zrozumialszą, a nie złagodził wcale jej demonizmu.

Za reżyserski błąd musi się uważać finał aktu III-ciego, w którym uderza niewspółmierność libretta z muzyką: orkiestra obraca się w nastroju »pogodnego nieba« a Escamillo i don Jose godzą na siebie nożami. Muzycznie były »Habanera« i scena w szynkowni wprost wspaniałe, tak ostatni miał w interpretacyi Szafrańskiej cechy prawdziwego tragizmu. Quintet przemytniczy, jak wogóle zgiełkliwa żywość aktu IIgiego zasługują na zupełne uznanie. Orkiestrę trzymał p. Miller w najsilniejszych ryzach, gdzie wiele instrumentów współdziała; solistyczne i duetowe epizody wypadają na ogół słabo — co jest naturalnie mniej winą dyrygenta, jak solistów.

F. S.

KRONIKA.

Kraków, 15. lipca.

Huzia na syonistów! Oszalały ignorant na punkcie sprawy żydowskiej i syonizmu, »Kuryerek«, twierdzi w ostatnim numerze poniedziałkowym (z 14 bm.), że w redakcyi wiedeńskiej »Neue Fr. Presse« siedzą »bez wyjątku sami s y o n i ś c i«. Jest to taki skończony idyotyzm, że trudno wprost znaleźć słowa dla jego scharakteryzowania. Jest to to samo, jak gdyby ktoś twierdził, że w »Kuryerku« siedzą bez wyjątku sami — s o c y a l i ś c i!

Numer poniedziałkowy „Now. Dziennika“ W dniu wczorajszym nie wyszło nasze pismo z powodu spoczynku niedzielnego w drukarniach krakowskich. Od przyszłego poniedziałku będzie jednak „Nowy Dziennik“ wychodził i w poniedziałek, jednak z opóźnieniem kilku godzin i w zmniejszonej objętości.

Uroczystość grunwaldzka. Onegdaj obchodził gród nasz nadzwyczaj uroczyście rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami Przedpołudniem odbyła się msza polowa w dziedzińcu zamku wawelskiego, poczem uczestnicy mszy uszykowali się w olbrzymi pochód, który podążył ze stoków Wawelu przez ulicę Grodzką, Rynek, Floryańską pod pomnik pogromcy Krzyżaków — Jagiełły. Tam przemówił do licznie zebranej publiczności imieniem miasta prof. Straszewski, po którego przemówieniu muzyka odegrała hymn polski. Następnie p. Tetmajer po odczytaniu manifestu do wojska i wodzów zwracając się do oficerów armii sprzymierzonych przemówił do nich w języku francuskim i włoskim i zakończył okrzykami na cześć Francyi i Włoch. W końcu przemawiał owacyjnie witany gen. Haller, poczem uroczystość zakończyła defiladą przed sztabem gen. Hallera.

Popołudniu odbyło się w parku Jordana staraniem kom. uczczenia żołnierza polskiego zebranie towarzyskie dla wojska.

W rocznicę zburzenia Bastylii odbyło się wczoraj przedpołudniem nabożeństwo kościelne maryackim, w którem wzięli udział prócz bawiących w Krakowie oficerów francuskich i sprzymierzonych, również generalicya, przedstawiciele władz, radcy miejscy, oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyła się rewia wojsk gen. Hallera pod pomnikiem Mickiewicza. — Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie „Halki“, które poprzedziło odegranie „Marsylianki“ hymnu polskiego.

Prezydyum miasta wysłało do ambasadora Pallonsa w Warszawie telegram, wyrażający radość z powodu możności obchodu francuskiego święta narodowego w wolnej i niepodległej Polsce.

Pomyślne horoskopy aprowizacyjne. Ze stolicy państwa dochodzą nas codziennie wiadomości o nowych zakupach, czynionych za granicą dla ziem polskich, cierpiących od pięciu lat na niedostatek wskutek blokady b. państw centralnych. Prócz wielkich zakupów odzieży w Holandyi i Szwajcaryi, o których donieśliśmy przed kilku dniami, spodziewane jest w tych dniach przybycie wielkich transportów herbaty i pieprzu, wskutek czego produkty te tanieją ciągle. Funt herbaty z olbrzymiego transportu, który nadejdzie do Warszawy, kosztować ma zaledwie 8 mk. Na giełdzie kolonialnej w Londynie zakupiono olbrzymie transporty cukru na w y w ó z do Polski, Chicago zaś na giełdzie zbożowej ogromne ilości pszenicy, jęczmienia i owsa po bardzo nizkich cenach.

Rzeczą posłów Małopolski będzie uzyskać także i dla naszej dzielnicy proporcyonalny przydział tych artykułów pierwszej potrzeby, których brak wzgl. szalona drożyzna daje się odczuwać zwłaszcza ludności miejskiej.

Towary z Francyi. W Warszawie otworzyli reprezentanci szeregu poważnych firm francuskich swe biura oraz pokoje wystawowe towarów a mianowicie konfekcyi, tkanin, obuwia, naczyń kuchennych, wyrobów kauczukowych, towarów kolonialnych itp., ofiarując kupiectwu polskiemu wszelkie ułatwienia zakupu i transportu. Bliższych informacyi udziela ustnie lub listownie Zarząd Kongregacyi kupieckiej we Lwowie ul. Czarneckiego 1.

Sprzedaż obuwia. Wydział walki z lichwą przy straży obyw. zawiadamia, że następujące firmy: Kornberger Moritz, Kraków Stradomska 11, Fried Salomon ul. Sienna 4, Markus Amsfeld ul. Koletek są zobowiązane do sprzedawania bucików czarnych męskich szytych po cenie 242 K damskie czarne szyte po cenie 204 K, damskie czarne kołkowane po 181 K 50 h. Wszystkie te buciki zaopatrzone są pieczęcią urzędu walki z lichwą. Rozsprzedaż stoi pod ścisłą kontrolą Wydziału walki z lichwą.

Z opery. W bieżącym tygodniu grane będą opery: 15 bm. „Madame Butterfly“ (z pp. Mokrzycką, Skibińską-Tarnawską, Łowczyńską, Palewiczem-Golejewskim w głównych rolach), 16 bm. „Carmen“ (z pp. Szafrańska, Hendrichówną, Gruszczyńskim, Palewiczem-Golejewskim) 17 bm. „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ 18 bm. „Madame Butterfly«, 19 bm. „Carmen“. Bilety na 17 bm. do nabycia od wtorku 15 bm. zaś na 18 i 19 bm od środy 16 bm.

Uroczyste otwarcie boiska „Makkabi“ W niedzielę pop. odbyło się uroczyste otwarcie placu żyd. klubu sportowego „Makkabi“ na które prócz zaproszonych gości, przybyły wielkie tłumy publiczności. Zebranych gości przywitał imieniem klubu p. Henryk Leser, poczem odbyły się ćwiczenia lekko-atletyczne. Uroczystość zakończyły zawody footbalowe „Ż. n. S. Makkabi“ z „Ż. R K. S.“ których wynik 1:1.

Kieszonkowy rozkład jazdy. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło wydanie kieszonkowego rozkładu jazdy na kolejach byłego zaboru aust., na okres zimowy, w miesiącu październiku br. W wymienionym wydawnictwie umieszczone będą również ogłoszenia i inseraty. Celem zabezpieczenia sobie potrzebnego miejsca, mogą osoby interesowane, oraz firmy i zakłady już teraz odnieść się w tej sprawie do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, której powierzona zostaja redakcya tego rozkładu jazdy.

Zbiórka publiczna. Magistrat zezwolił stowarzyszeniu ku wspieraniu żydowskich słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego, rygorozantów i bezpłatnych praktykantów w Krakowie na zbieranie w dniu 16 lipca br. tj. we wtorek dobrowolnych składek pieniężnych po ulicach i placach miasta wyłącznie w dzielnicy VII. i VIII. i przy jednym stoliku, estawionym na rogu ul. Grodzkiej i pl. Dominikańskiego.

Posada dla inwalidy lub wysłużonego żołnierza. Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót oraz wysłużonych żołnierzy i oficerów „Ansze Chail" w Krakowie poszukuje inwalidy lub wysłużonego wojskowego, któryby mógł uczyć dzieci sieroce przez jedną godzinę dziennie introligatorstwa, stolarki tokarstwa, zegarmistrzostwa lub innego pożytecznego zawodu Wynagrodzenie wedle umowy. Reflektujący może ewentualnie otrzymać podwórze dla urządzenia sobie warsztatu. Zgłoszenia w lokalu Związku Brzozowa 9 codz. od 6 do 8 wiecz. z wyjątkiem sobót i niedziel

Przy tej sposobności wzywa się wszystkich żyd. inwalidów, wdowy i sieroty wojenne oraz wysłużonych oficerów i żołnierzy, aby się w powyższych godzinach zgłaszali w lokalu Związku celem rejestracyi.

Wieczór literacko-wokalny. W sobotę 19 bm. o g. 8 wiecz odbędzie się w sali A bajterhajmu (hotel Union) wieczór literacko-wokalny ze współudziałem pp. Jcelona, San Dywińskiego Billiga, dra Dunkelbluma, Mahlera i Schenkermanna oraz p ń Wendum, Leistner i i. Program nader bogaty i urozmaicony Bilety wcześniej w Arbajterhajmie, Arbeiterbundzie (hotel Kellera) w sekr. org. syon. Stradom 15, w stow. Ceire-Syon i Haszachar-Przedświt.

Na rzecz Tow. Rygorozantów złożyli po 30 K pp. Henryk Fraenkel dr. Zygmunt Fendler dr. Zygmunt Gruenzweig Herman Kamsler dr. Edmund Rosenhauch i dr Jerzy Trammer, których Wydział zamianował członkami założycielami, pp. dr. Henryk Silberstein i dr Emil Steinsberg złożyli po 50 K jako członkowie wspierający. Wydział tow. Ryg. zwraca uwagę tych dłużników, którzy dotychczas pomimo pisemnych upomnień pożyczek nie zwrócili, że po bezskutecznym upływie 8dniowego terminu wystąpi przeciw nim na drodze sądowej i wymieni publicznie ich nazwiska.

Wynik zbiórki. Zbiórka na rzecz Kolonii ogrodniczej młodzieży żyd. urządzona w dniu 8 bm. przyniosła ogółem 14346 K 72 h.

KOMUNIKATY.

Wieczór ku czci Herzla. Grupy Hechalu, cowe „Merkazu" i »Szomrim poalim" urządzają we czwartek 17 bm. o g. 8 wiecz. w sali strzechy rob. wieczorek ku uczczeniu 15-letniej rocznicy błp. dr Teodora Herzla. Bilety do nabycia w Merkazie codz, między 7—10 w Wieczorek odbędzie się według paragr. 2 ustawy o zgromadzeniach

Z kraju.

Chyrów. W sobotę 5. m, rano został szereg Żydów tutejszych (cywilnych) od komenderowanych do pełnienia straży na torze kolejowym na przestrzeni około 3 km. od Chyrowa. Mimo prośby o pozwolenie udania się, ze względu na sobotę, piechotą na miejsce służby, musieli Żydzi wsiąść na lory ciężarowe i naruszyć Święto.

Kolbuszowa. Ludność naszego miasteczka przeżywa obecnie ciężkie chwile. Bojkot handlu żydowskiego szerzy się w zastraszający sposób, wskutek czego nędza wśród Żydów wzrasta. Nic dziwnego przeto, że ludność żydowska jest strasznie przygnębiona Do tego przyczynia się agitacya pogromowa niektórych jednostek, którym nie dość było strasznego w maju pogromu br. Jednostki te wygrażają się publicznie, że należy już raz wszystkich Żydów wyrżnąć i oświadczają, że same będą kroczyły na czele...

Protest przeciw ekscesom. Hrabina Zawisza, wdowa po zmarłym hr. Adamie Krasińskim, zaprosiła do siebie prezesa gminy żydowskiej w Warszawie M. Rundsteina i zawiadomiła go, że pragnie ofiarować dom swój przy ul. Nowolipki Nr. 52. na cele gminy żydowskiej, a to jako wyraz protestu przeciw ekscesom żydowskim.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu gminy żyd., na którem uchwalono przyjąć dar hr. Zawisza-Krasińskiej.

Znowu napad na posła Halperna Z Łodzi donoszą: Gdy poseł rabin Halpern przybył w piątek wieczorem do Łodzi, na dworcu kaliskim otoczyła go grupa Poznańczyków, którzy chcieli mu uciąć brodę. Nie pomógł opór posła. Dopiero na interwencyę komendanta dworca, do którego zwrócił się poseł, napastnicy się rozbiegli.

Żabno. Przed kilku tygodniami założono w naszem miasteczku z inicyatywy p. Bezalela Habera żyd. Bibliotekę i czytelnię ludową, która z dnia na dzień coraz lepiej się rozwija. Dnia 22 z. m. odbyło się w lokalu biblioteki przy licznym udziale członków i zaproszonych gości pierwsze Walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem p. Salpetra, który zgromadzenie zagaił, poczem przemawiał p. Wachskerz z Tarnowa. Poczem odbyły się wybory Wydziału. Prezesem wybrany został p. Bezalel Haber, zastępczynią p. Spanaufówna, sekret. Fenichel, skarbnikiem Schwarzman, bibliotekarkami pp. Margulieśówna i Perlberżanka. Zgromadzenie zakończyło się przemową nowo wybranego prezesa Bezalela Habera. Przy bibliotece będą również zaprowadzone kursa hebrajskie i palestynografii.

Tarnów. (Ze sportu.) W niedzielę, 6 b. m. odbył się w Tarnowie match footbalowy między tutejszą drużyną »Samsonem« a drużyną krakowską Ż. R. K. S., który zakończył się wynikiem 2 0 (2:0) na korzyść »Samsonu«.

Ze świata.

Debata antysemicka w wiedeńskiej Radzie miejskiej. Na posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej w dniu 11 bm. przyszło z okazyi wniosku chrześcijańsko społecznego dra Glassauera o wydalenie uchodźców żydowskich z Wiednia i internowanie ich w barakach, do ostrej i nadzwyczaj gwałtownej wymiany zdań między radnymi narodowo żydowskimi a chrześcijańsko-społecznymi. Ci ostatni zwalają winę za wszelkie niedole Wiednia na Żydów (widzimy więc, że antysemityzm jest wszędzie do siebie podobny!). Tymczasem r. dr. Schwarz-Hiller wykazał, że uchodźcy żydowskich jest we Wiedniu tylko 0·6 proc. ogółu ludności tj. najwyżej 20.000 ludzi (a nie, jak antysemici twierdzą, 70.000) i że większość ich żyje w największej nędzy. Barbarzyński wniosek antysemitów nie przyszedł naturalnie pod głosowanie.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 14 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	182·	189·
drobne	178·	186·
Marki niemieckie	205·	210·
drobne	193·	198·
Ruble carskie po 100 rb.	210·	217·
po 500 rb	205·	212·
drobne	205·	212·
Dolary dumskie	115·	123·
francuskie (1000 500 100)	460	515·
drobne	430·	480
Franki	32·	36·
drobne	28·	31·
Funty szterlingi	140·	150·
Liry włoskie	340·	410.
Lei rumuńskie	215·	230·

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia „Deutschera, pod zarządem Zygm. Hochwalda, Kraków, Bożego Ciała 8. Tel. 1996.